

## Na wieczność

Hey

Baczność! już pora  
Upiornie siny ranek  
Brzytwą z policzków  
Usuwać sen - wraz z pianą

Krawat w kwadraty  
Już salutuje w sieni  
Ciepłą jak mleko  
Zostawiam Cię w pościeli

Śniłaś dziś sen  
Ponury facet w palcie  
Śmiercią, jak hostią  
Częstował ludzi w metrze

Mówię Ci, że  
Mówię Ci, że  
Mówię Ci, że będzie OK

Ja wiem, już nie mam pięciu lat  
Że nic nie będzie wiecznie trwać